



G A Z E T A P O M O R Z A kurier

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY • NAKŁAD 3 000 EGZ. • LISTOPAD 2011 R.
NR 6 (6)/2011 • ISSN 2081-9773 •

M I A S T E C K I

AUTO HOLLEX

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Pasieka 27 (kierunek Szczecinek), Miastko
tel. 59 857 88 88, 608 450 146

**AKCJA
PROMOCYJNA**

Nie przegap okazji!

Więcej informacji na stronie 6

Miastko w oku kamer

14 dodatkowych kamer będzie strzec porządku w Miastku. Monitoringiem na początku przyszłego roku objęte zostaną wszystkie drogi wylotowe i newralgiczne punkty w mieście. Czy będzie bezpieczniej?

Strona 3

Będzie trudniej o pracę

Mniej pieniędzy na staże, zakładanie własnej firmy i szkolenia. Pieniądzy na aktywizację bezrobotnych w przyszłym roku może zabraknąć. Ofert pracy też nie przybywa.

Strona 6

Czeka nas rok zaciskania pasa

Zaledwie dwa miliony złotych w przyszłorocznym budżecie władze miasta chcą przeznaczyć na inwestycje. - Konieczne jest wprowadzenie rygorystycznego programu oszczędnościowego - podkreśla burmistrz Miastka. Wszystko wskazuje na to, że radni poprą budżet.

Strona 7



Uczniowie oraz rodzice sprzeciwiają się łączeniu szkół. Na zdjęciu dyskusja ze starostą w Liceum Ogólnokształcącym w Miastku.

Połączą szkoły ponadgimnazjalne

Liceum Ogólnokształcące w Miastku albo Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Łodzierzy zostanie zlikwidowane w przyszłym roku. Tak zapowiedział starosta bytowski. Uczniowie jednej z placówek będą się uczyć w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Miastku.

W przyszłym roku szykuje się wielka rewolucja edukacyjna w Miastku. Starostwo powiatowe będąc organem prowadzącym placówek ponadgimnazjalnych, zapowiedziało ich restrukturyzację.

Pewne jest, że zostanie zlikwidowane albo Liceum Ogólnokształcące w Miastku, albo Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Łodzierzy. Uczniowie i nauczyciele jednej ze szkół mieliby zostać przeniesieni do Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych przy ul. Młodzieżowej w Miastku. Powodem zmian jest niż demograficzny wśród uczniów oraz wysokość strat, jakie generują miasteczkie placówki.

- Na dzień dzisiejszy nie mogę powiedzieć jakie będą ostateczne zmiany. Analizujemy wszystkie elementy - mówi Jacek Żmuda-Trzebiatowski, starosta bytowski. - W przyszłym roku po raz pierwszy od wielu lat subwencja oświatowa nie wystarczy nam na pokrycie wszystkich wydatków oświatowych

w powiecie bytowskim. Do tej pory poza wydatkami ściśle bieżącymi wystarczało nam jeszcze na remonty. Teraz już tak nie będzie.

Głównym problemem jest niż demograficzny. W większości szkół z każdym rokiem tworzonych jest coraz mniej oddziałów. Jeśli chodzi o szkoły w Miastku to jeszcze kilka lat temu w miasteczkim ogólniaku było sześć oddziałów 30-osobowych w jednym roczniku. W tej chwili są trzy 24-osobowe. Podobnie jest w Łodzierzy. Ostatnio było pięć klas pierwszych, a teraz nabór został dokonany tylko do dwóch. Poza tym ponad 10 procent uczniów z gminy Miastko i Trzebielino nie uczy się w szkołach miasteczkie tylko wybiera naukę poza powiatem bytowskim.

- Na pewno wybierzemy rozwiązanie najbardziej korzystne dla Miastka. Na aspekt ekonomiczny też musimy patrzeć. Powiatu nie będzie stać na dokładnie, bo to powoduje brak realizacji pozostałych zadań na przykład drogowych - dodaje starosta bytowski Jacek Żmuda-Trzebiatowski.

Dodajmy, że w trzech miasteczkich szkołach uczy się aktualnie 1013 uczniów w 44 oddziałach. W placówkach bytowskich dla porównania jest 1773 uczniów w 73 oddziałach.

Mateusz Zarychta

m.zarychta@agmedia.com.pl

Strona 4

REKLAMA

4 4 2 - 0

REKLAMA

1 4 7 6 - 0

BIURO UBEZPIECZEŃ

Aleksandra Bartosik

multiagent ubezpieczeniowy

UBEZPIECZAMY:

- OC, AC, NNW, szyby • mienie prywatne i firmowe
- OC w życiu prywatnym • OC przedsiębiorców
- rolników, koła łowieckie i myśliwych

Miastko
ul. Gen. Wybickiego 30

tel./fax 59 857 87 24
tel. kom. 604 618 407
aleksandra-bartosik@wp.pl

• PZU S.A.

• ERGO HESTIA S.A.

• GENERALI TU S.A.

• INTERRISK TU S.A.
Viena Insurance Group

• CONCORDIA POLSKA TUW

Biuro Rachunkowo-Podatkowe Jadwiga Kulczyk

- obsługa księgowa w zakresie podatku dochodowego i podatku VAT wraz z deklaracjami
- obsługa kadr
- rozliczenia z ZUS
- pomoc przy rejestracji nowych podmiotów
- reprezentowanie podatnika przed urzędami (US, ZUS)
- usługi według zleceń klienta

Miastko

ul. Górna 37

tel./fax

59 857 38 53

tel. kom.

698 253 428

CZY WIESZ, ŻE...

????

■ Niemiecka nazwa Miastka – Rummelsburg, jak głosi legenda, pochodzi od imienia pomorskiego rozbójnika Rummela, grasującego w dawnych czasach w okolicach dzisiejszego Miastka. Rodzina von Massow miała zaofiarować Rummelowi na własność taki obszar ziemi, jaki zdoła od wschodu do zachodu słońca przejechać konno, o ile rozbójnik zaprzestanie swej działalności. Na ziemiach przekazanych Rummelowi miał powstać Rummelsburg, czyli Miastko.

■ Polska nazwa miasta nawiązuje do użytego 25 listopada 1506 przez Bogusława X określenia Stedken czyli miasteczko. Polska nazwa Miastko używana była przez polskich kartografów i źródła encyklopedyczne. Zarządzenie Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z 7 maja 1946 roku ustaliło dla pomorskiego miasta o dotychczasowej nazwie (niemieckiej) Rummelsburg, nazwę Miastko z przymiotnikiem II - „Miastka” i przymiotnikiem „miastecki”.

OD REDAKCJI

moim zdaniem



Elżbieta Lemieszko
sekretarz redakcji

Mamy kryzys, liczymy pieniądze

Pewnie narażę się wielu osobom, będę posądzana o brak zainteresowania dziećmi, ale trudno. Nie widzę jednak sensu utrzymywania tylu szkół dla ciągle spadającej liczby uczniów. Powiat dokłada do placówek kilka milionów złotych rocznie. Szkoły systematycznie się zadłużają. Jeśli tych długów nie zaczniemy spłacać, zrobi się naprawdę spory problem. Może więc warto usiąść do rozmów i znaleźć sensowne rozwiązanie. A nie protestować przeciw łączeniu szkół dla samego protestu. Jeśli nie zaczniemy działać, w przyszłości może trzeba będzie zamknąć jeszcze więcej placówek. Uważam też, że nie można mówić o jakimkolwiek umniejszaniu roli Miastka w powiecie. Jeśli szkoły w Bytowie są rentowne, to nie wymagamy ich likwidacji. Problem w głównej mierze dotyczy Miastka, gdzie systematycznie spada liczba uczniów. Z tymi samymi problemami borykają się także inne miasta jak chociażby Słupsk czy Łębork. Mamy kryzys i musimy na niego reagować. Jeśli w kasie brakuje pieniędzy, to nie widzę żadnego argumentu za utrzymywaniem na siłę szkół, do których uczęszcza coraz mniej uczniów.

Zapłacimy więcej za wodę, ścieki, ogrzewanie...

Czekają nas liczne podwyżki

Wiecej za wodę, ścieki i ogrzewanie zapłacą w przyszłym roku mieszkańcy miasta. W górę pójda również lokalne podatki.

Największy wzrost opłat szykuje nam Zakład Energetyki Ciepłej w Miastku. Ceny ciepła mają podskoczyć w górę aż o 20 procent. - Główny powód wzrostu cen to większy koszt zakupu opału - tłumaczy Mieczysław Szymański, kierownik ciepłowni w Miastku. - Do tego dochodzą nam jeszcze wyższe ceny energii elektrycznej, koszty amortyzacji oraz podatków od nieruchomości - dodaje. Teraz wniosek miastecznego ZEC-u musi jeszcze zatwierdzić Urząd Regulacji

Energetyki.

Przypomnijmy, że ostatnia podwyżka cen ciepła miała miejsce na początku tego roku. Wtedy było to o 6 procent w górę.

Kolejny wzrost cen czeka nas za wodę i ścieki. Od 1 stycznia za metr sześcienny wody zapłacimy więcej o 19 groszy. Nowa stawka to 2,43 zł. Metr sześcienny ścieków pójdzie w górę o 40 groszy - z 3,14 do 3,54 zł. Do cen doliczyć trzeba jeszcze 8 procent podatku VAT. Od nowego roku czteroosobowa rodzina zapłaci średnio o 9 złotych więcej miesięcznie. Czym spowodowana jest podwyżka?

- Wzrost ceny związany jest z ogólnym wzrostem kosztów materiałów i energii elektrycznej. Do tego dochodzą nam

jeszcze podatki od nieruchomości, które musimy płacić gdyż powoli przygotowujemy się do przekształcenia zakładu w spółkę - wyjaśnia Dariusz Zagaja, dyrektor Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Miastku.

Oprócz tego zakład boryka się jeszcze z jednym problemem. Mimo ciągłego rozwoju cieci kanalizacyjnej poziom sprzedaży nie zmienia, a wręcz maleje. Spowodowane jest to tym, że ubywa mieszkańców w gminie. Planowany poziom sprzedaży w roku 2012 ma wynieść tyle, ile w 2001 roku.

- Chciałbym dodać, że ta podwyżka w żadnym wypadku nie odzwierciedla kosztów i cen jaką odbiorcy na terenie Miastka powinni płacić. Cena ta nie uwzględnia amortyzacji,

a więc nie daje możliwości odtwarzania tego majątku - dodaje Zagaja.

W 2012 roku o 8 procent w górę pójdzie też cena podatku od nieruchomości. Przykładowo stawka za metr kwadratowy gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej ma wzrosnąć z 0,72 zł do 0,77 zł, a podatek od budynków mieszkalnych z 0,55 do 0,60 zł.

Stawki opłat targowych wzrosną o 6 procent. Za prowadzenie handlu z tzw. „szczek” oraz z ręki, kosztów i stoisk nowa stawka ma wynieść 18 zł dziennie. W tym roku jest to jeszcze 17 zł.

Mateusz Zarychta
m.zarychta@agmedia.com.pl

PERSONALIA

Wioletta Komar najlepszą aktorką

Pochodząca z Miastka Wioletta Komar zastata wybrana najlepszą aktorką w Nowym Jorku. Nagrodę zdobyła na największym na świecie festiwalu teatrów jednoosobowych „United Solo”. Aktorka związana do tej pory ze słupskim teatrem „Rondo” zagrała za oceanem napisany przez Magdaleny Gauer monodram „Diva”, a wyreżyserowany przez Stanisława Miedzińskiego. Wioleta w spektaklu kreuje postać Nory Sedler śpiewaczki operowej, gwiazdy światowych scen, która wspomina swój los podczas holocaustu i trudne wybory jakich przyszło jej dokonać.

Nagroda dla najlepszej aktorki to jedno z 19 wyróżnień przyznawanych przez festiwalowe jury. Konkurencja była nie mała albowiem odbyło się 77 przedstawień z 14 krajów w tym 48 kreacji kobiecych. Wioleta Komar przebywa aktualnie w Nowym Jorku na 2-letnich studiach aktorskich. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!



Fot. Archiwum SOK

GAZETA POMORZA
kurier
MIASTECKI

Za treść reklam Wydawca nie odpowiada. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. W przypadku ich wykorzystania zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania.

Wydawca: AG Media
ul. Braci Gierzyńskich 1
76-200 Słupsk
tel. 59 848 51 50, fax 59 7278023
e-mail: biuro@agmedia.com.pl

Redaktor naczelny: Arkadiusz Gryko

Zastępca redaktora naczelnego: Aleksandra Christyniuk

Sekretarz redakcji: Elżbieta Lemieszko
tel. 59 848 51 51
e-mail: redakcja@agmedia.com.pl

Redakcja: tel. 59 848 51 53
e-mail: reklama@agmedia.com.pl

Sprzedaż reklam: tel. 59 848 51 50
e-mail: reklama@agmedia.com.pl

Kolportaż: tel. 59 848 51 50

Druk: Polskapiresse Oddział Poligrafia
ul. Połęże 3, 80-720 Gdańsk

REKLAMA

2354-2

pożyczka

dobrze się składa

- do 50 tys. zł bez zaświadczenia o zarobkach
- do 40 tys. zł bez poręczyciela
- możliwość modyfikacji rat

Razem korzystniej

KASA STEFCZYKA

Agencja

CZŁUCHÓW, ul. Długosza 45, tel. 781 877 227
MIASTKO, ul. Dworcowa 18, tel. 723 206 973

MIESIĄC W LICZBACH

2011

tyle różnych monet zgromadzono na wystawie "Dukaty Polskie" w Centrum Informacji Turystycznej Bramy Kaszubskiego Pierścienia w Miastku. Oprócz monet można obejrzeć jeszcze obwieszczenia o akcji promocyjnej dukatów, listy i informacje o monetach. - Dukaty te trafiły do Miastka na zasadzie wymiany z numizmatykami. Otrzymując od nich dukaty, wysyłaliśmy im nasze Rummele. Warto obejrzeć wystawę, by zobaczyć nie tylko piękno formy dukatów, ale i pomysłowość tych, którzy te monety wydali - mówi Konrad Remelski, naczelnik Wydziału Rozwoju Lokalnego i Promocji miastecznego ratusza. Wystawa czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 9-17 oraz w soboty od 10 do 16.

TARGI PRAC DZIECIĘCYCH

Atrakcji nie zabraknie

1 grudnia w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Bytowie odbędą się po raz XII Wojewódzkie Targi Prac Dziecięcych „Pomysłowy Dobromir”. Organizatorzy promować chcą dziecięcą twórczość. Udział w targach weźmie kilkanaście placówek. Odwiedzający będą mogli kupić dekoracje świąteczne wykonane przez podopiecznych ośrodków szkolno-wychowawczych, warsztatów terapii zajęciowej, środowiskowych domów samopomocy, domów pomocy społecznej z województwa pomorskiego. W tym roku motywem przewodnim targów będzie lodowa kraina z Królową Śniegu. Nie zabraknie również konkursów dotyczących świąt Bożego Narodzenia. Nagrodą będą bilety na przedstawienie „Szewc Kopytko i Kaczor Kwak” w wykonaniu Teatru Lalki Tęcza ze Słupska, które odbędzie się w dniu imprezy w Bytowskim Centrum Kultury o godz. 17. Targi odbędą się w godz. 10-17.



TEL. 59 848 51 51



Mateusz Zarychta
czeka na sygnały
i opinie Czytelników.

@ m.zarychta@agmedia.com.pl

DYŻUR REPOTRERA

O TYM SIĘ MÓWI...

Miastko w oku kamer

14 dodatkowych kamer będzie strzec porządku w Miastku. Monitoringiem na początku przyszłego roku objęte zostaną wszystkie drogi wyłotowe i newralgiczne punkty w mieście.

Nowe kamery zamontowane będą w okolicach dworca PKS i PKP, ulic Armii Krajowej, Konstytucji 3 Maja oraz Dworcowej. Obsługą wszystkich kamer zajmie się miasteczka policja. Niebawem ogłoszony zostanie przetarg na ich zakup. - Jeżeli będzie to technicznie możliwe to kamery zamontujemy na słupach oświetleniowych - wyjaśnia Izabela Klasa, naczelnik Wydziału Infrastruktury Technicznej Urzędu Miejskiego w Miastku.

Obraz do centralnego serwera rejestrującego przekaz video, który mieścić się będzie na dyżurce w miasteczkim komisa-

riacie ma być wysyłany w technologii radiowej. Dzięki temu obniżone zostaną koszty instalacji. Ponadto nie trzeba będzie ciągnąć dodatkowych kabli przez miasto. Szczegóły techniczne jeśli chodzi o rodzaj kamer, kąt łapania itd. rozstrzygnie przetarg na wykonanie projektu.

Od samego początku rozbudowę monitoringu chwali policja. - Wszystkie działania i wszystkie urządzenia poprawiające bezpieczeństwo są potrzebne. Jestem przekonany, że w wielu przypadkach monitoring pomoże nam w zatrzymaniu lub ustaleniu przestępców - ocenia Michał Gawroński, oficer prasowy policji. - Nagranie natomiast, będzie niepodważalnym dowodem w postępowaniu sądowym. Doświadczenie pokazuje, że „szklane oczy” i czujność operatora w wielu wypadkach doprowadziły do zatrzy-



mania nie tylko przestępców na gorącym uczynku, ale również ustalenia na przykład sprawców wykroczeń drogowych, którzy powodowali kolizje i odjeżdżali z miejsca.

Przypomnijmy, że przed tegorocznymi wakacjami radni Rady Miejskiej w Miastku zrezygnowali ostatecznie z zakupu fotoradaru, a pieniądze przeznaczyli

na rozbudowę miejskiego monitoringu. W tegorocznym budżecie to kwota 150 tys. zł.

Mateusz Zarychta
m.zarychta@agmedia.com.pl

W SKRÓCIE

Rozlicz się co miesiąc

W przyszłym roku Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Miastku planuje wprowadzić system e-fakturowania. Nowe udogodnienie ma dać możliwość odbiorcom rozliczania się w sposób rzeczywisty, a nie prognozowany, jak to jest do tej pory. Osoba posiadająca dostęp do internetu co miesiąc podawałaby aktualny stan wodomierza i w ten sposób otrzymywałaby fakturę za zużytą wodę. Podobne rozwiązanie obowiązuje już przy rozliczaniu się min. za energię elektryczną. - Oczywiście my co jakiś czas podjedziemy i sprawdzimy stan plomb i stan wodomierza. Odczytamy czy faktycznie odbiorca nie pomylił się, bo to różnie czasami bywa - mówi Dariusz Zagaja, dyrektor Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Miastku. Kiedy zacznie działać nowy system? - Wszystko zależy od tego, ile osób wyrazi wolę, żeby w ten sposób się rozliczać. Nie chcemy tego uruchamiać tylko dla garstki osób. Niebawem w naszej kasie dostępne będą deklaracje do wypełnienia. Jeżeli uzbiera się sensowna ilość odpowiedzi to wdrożenie nowego systemu będzie tylko kwestią czasu - dodaje.

Z nowej opcji mogliby skorzystać tylko i wyłącznie właściciele domków jednorodzinnych, którzy ze ZWIK rozliczają się w sposób indywidualny.

Dowiedz się jak zdobyć pieniądze na biznes

Fundacja Rozwoju Lokalnego „Parasol” w Bytowie wraz z Bankiem Gospodarstwa Krajowego organizuje bezpłatne szkolenie nt. pozyskiwania pieniędzy na rozpoczęcie i rozszerzenie działalności gospodarczej. - W trakcie spotkania omówione zostaną aktualne konkursy w ramach funduszy europejskich oraz Inicjatywa Jeremie - mówi Piotr Sazon z Lokalnego Punktu Informacyjnego przy bytowskim „Parasolu”. Spotkanie rozpocznie się 2 grudnia o godzinie 12:30. Aby wziąć udział w szkoleniu należy zgłosić się telefonicznie pod numer (59) 721-24-77 lub mailowo na adres fundusze@fundacijaparasol.org. Zgłoszenia przyjmowane są do 30 listopada do godziny 17. Decyduje kolejność zgłoszeń.

REKLAMA

6 2 5 - 0

REKLAMA

2901-3

OKNA PCV BEZ OŁOWIU

Oferujemy:

- okna i drzwi z PCV i aluminium
- rolety zewnętrzne
- roletki tekstylne
- parapety
- żaluzje poziome
- bramy garażowe
- drzwi wewnętrzne
- drzwi zewnętrzne

PRODUCENT
OKNA-DRZWI-MARKET
Miastko
ul. Małopolska 6A
tel./fax 59 857 20 17
(przy dworcu PKS)
odm@korzystneceny.eu
czynne:
od poniedziałku do piątku
w godzinach 9-17
w soboty w godzinach 9-13

Poszukujemy firm podwykonawczych do odśnieżania dachów i parkingów.

piotr.gawrych@bsmclass.pl
tomasz.niewegłowski@bsmclass.pl
507 073 298, 500 379 884

REKLAMA 2908-1

MICROCASH
Jeżeli brak Ci pomysłu, jak zarobić duże pieniądze, a chcesz mieć własny **Mini-Bank ZADZWOŃ**
Gwarantujemy wysokie dochody!
tel. (12) 686 14 00, (12) 425 96 30 31
0801 000 310
www.intax.pl
e-mail: **system@intax.pl**

Zamkną ogólniak w Miastku lub ZSRCKU w Łodzierzy

Zlikwidują szkołę

Niż demograficzny, coraz wyższe koszty utrzymania szkoły oraz brak pieniędzy w budżecie powiatu – to główne powody łączenia szkół ponadgimnazjalnych na terenie gminy Miastko. Informacja ta wywołała burzę wśród rodziców. Zarzucają staroście obniżanie rangi miasta i brak solidarnego wsparcia.

Zarząd Powiatu Bytowskiego poddał do dyskusji i oceny dwa warianty restrukturyzacji szkół ponadgimnazjalnych na terenie gminy Miastko. Obydwa zakładają likwidację jednej z dotychczasowych placówek i przeniesienie uczniów do innego budynku szkolnego. Powód? Względny ekonomiczny. Zmiany mają nastąpić już od nowego roku szkolnego, czyli od 1 września 2012 roku. Według starostwa nie jest zasadne dalsze funkcjonowanie szkół ponadgimnazjalnych w Miastku w trzech odrębnych obiektach szkolnych.

W przyszłym roku subwencja w powiecie bytowskim ma wynieść 31,5 mln zł. Na wydatki pójdzie jednak więcej pieniędzy bo 34,5 mln zł. - Brakuje nam około 3 mln zł. Tych pieniędzy nie mamy w budżecie powiatu. Jeśli nie dokonamy żadnych zmian Rada Powiatu na 2013 rok nie przyjmie budżetu - przyznaje Jacek Żmuda-Trzebiatowski, starosta bytowski.

Nauczycieli, uczniów oraz ich rodziców względy finansowe nie przekonują. - Uważamy, że oszczędzanie na edukacji w długofalowej polityce może przynieść tylko i wyłącznie szkodę. Nasz ogólniak jest szkołą o prawie 70-letniej tradycji w której uczyło się wiele pokoleń Miastka i okolic w tym nasi rodzice i dziadkowie. Szkoła ta posiada mocny klimat i charakter dzięki któremu czujemy się tutaj doceniani - mówi Mateusz Taraszkiewicz z samorządu uczniowskiego miastckiego ogólniaka. - Szkoła to nie jest instytucja na której się zarabia. Ona nie ma przynosić dochodów tylko uczyć i kształtować przyszłych Polaków - dodaje Ewelina Rycerz z LO. Podobnie uważają uczniowie



Fot. M. Zarychta

ze szkoły w Łodzierzy. Ponadto zarzucają władzom powiatowym, że skłócili ze sobą dyrektorów i nauczycieli ze szkół w Miastku i Łodzierzy. Do tej pory wzajemnie współpracowali, a teraz muszą walczyć ze sobą o przetrwanie.

Dodajmy, że na posiedzeniu zarządu powiatu wypracowano dwa warianty restrukturyzacyjne. Wariant pierwszy (proponowany przez dyrektorów ZSP i ZSO w Miastku) zakłada pozostawienie ZSO w niezmienionej formule organizacyjnej. Natomiast ZSRCKU w Łodzierzy przeniesione miałyby zostać do ZSP w Miastku. Według prognoz uczniowie w ZSP uczyliby się w 32 oddziałach (obecnie są 22). W wariantcie tym konieczne byłoby też użyczenie pomieszczeń Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Miastku dla trzech czy czterech klas z ZSP, ponieważ przy ul. Młodzieżowej wszystkie nie pomieszczą się jednocześnie.

Powiat mógłby w ten sposób zaoszczędzić 722 tys. zł rocznie.

Z kolei wariant drugi (proponowany przez dyrektora ZSRCKU w Łodzierzy) zakłada funkcjonowanie dwóch zespołów szkół ponadgimnazjalnych. Jeden miałby działać w Miastku na bazie lokalowej obec-

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nie licząc przyległego internatu jest jedyną szkołą dochodową w Miastku.

nego ZSP z kształceniem ogólnokształcącym, a drugi w Łodzierzy z kształceniem zawodowym. Ogólniak miałby być przeniesiony do Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Miastku, a po drugie w celu pełniejszego obłożenia ZSRCKU w Łodzierzy i obniżenia kosztów utrzymania tej szkoły zakłada się wyodrębnienie z ZSP w Miastku części klas zasadniczych zawodowych i włączenie ich w strukturę ZSRCKU w Łodzierzy. Na tym przekształceniu szkół powiat mógłby zaoszczędzić 403 tys. zł rocznie.

Jak zaznaczają władze powiatu, powyższe warianty nie są ostateczne. - Na razie nie ma żadnych decyzji wiążących. Jeszcze wszystko może się zmienić - zaznacza Marek Kwaśniewski, członek Zarządu Powiatu Bytowskiego.

Radni opozycji krytykują działania starostwa. - W oświacie nie jest wskazany pośpiech. Sam starosta powiedział, że chciałby, aby decyzja zapadła na grudniowej sesji Rady Powiatu. To już samo daje do myślenia, dlaczego tak szybko - komentuje radny powiatowy z Miastka Mariusz Łuczyk. - Dane statystyczne już od kilku lat mówią o tym, czy liczba młodzieży w naszej gminie będzie wzrastać czy też spadać. Dlatego teraz dopiero rodzą się te spotkania i analizy. Budzi to moje podejrzenia.

Łuczyk uważa, że w dalszym ciągu powinny funkcjonować w Miastku i Łodzierzy trzy szkoły. - Samodzielne liceum, które przygotowuje młodzież do studiów uniwersyteckich, samodzielne technikum, które przygotowuje młodzież do nauki głównie na politechnikach oraz szkoła w Łodzierzy, która jest szkołą nietypową w całym regionie - dodaje.

Akceptacji na zlikwidowanie jednej ze szkół nie ma również wśród miastczan. - Należy jasno postawić pytanie - czy likwidacja konkretnych oddziałów szpitala na terenie Miastka, likwidacja budynków szkolnych, plany przeniesienia Prokuratury Rejonowej - nie są kolejnym krokiem do reorganizacji urzędu burmistrza w urząd wójta? - zastanawia się radna gminna Małgorzata Rola. - Dlatego oczekuję od burmistrza Miastka zde-

cydowanych działań. Tym samym wyrażam nadzieję, że stanie on na wysokości zadania w obronie miasteczkiej (nie bytowskiej) oświatowej placówki. W mieście, w którym postawienie pomnika Narodu Polskiego spotyka się z tak dużymi trudnościami - likwiduje się swoisty, naturalny pomnik edukacji, którym jest budynek LO - zapisany piękną kartą w historii naszego miasta.

Burmistrz Miastka zapowiada, że zrobi wszystko, aby dotychczasowe placówki oświatowe utrzymać. - Najpierw muszę zapoznać się szczegółowo i precyzyjnie z raportem, który został przedstawiony. Choć nie jest to problem samorządu gminnego to dotyczy jednak naszego miasta i funkcjonujących tutaj szkół. W imieniu moim i radnych składam zapewnienie, że nie przejdziemy obojętnie obok tego problemu - deklaruje Roman Ramion, burmistrz Miastka.

Dla przykładu dodajmy, że na placówki oświatowe, które są pod opieką gminy, czyli przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazja potrzeba rocznie 19 milionów złotych. Pieniądzy z subwencji jest tylko 12 mln zł. Brakującą kwotę władze dokładają z budżetu gminy.

Niewykluczone, że w najbliższych dniach pojawi się jeszcze inny wariant reorganizacji szkół ponadgimnazjalnych. Po raz kolejny proponuje się gminie Miastko bycie organem prowadzącym dla szkół średnich. Starosta nie pierwszy raz mówi, że z chęcią przekaze szkoły wraz z subwencją oświatową dla gminy.

Burmistrz Miastka nie wyklucza tego rozwiązania. - Jeżeli nie będzie jasnego stanowiska dyrektora, rady pedagogicznej, uczniów, rady rodziców to ja nie proponuję takiego pomysłu do realizacji. Już raz zaproponowałem i się bardzo mocno sparzyłem. Nie będzie powtórki tego samego błędu - dodaje Ramion.

Ostateczne rozwiązania restrukturyzacyjne szkół ponadgimnazjalnych na terenie gminy Miastko powinny być znane jeszcze w grudniu tego roku.

Mateusz Zarychta
m.zarychta@agmedia.com.pl

DANE LICZBOWE

Rentowność szkół

- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Tursku - w granicy zera,
- Zespół Szkół Ogólnokształcące w Miastku (229 uczniów w 10 oddziałach) - około 300 tys. zł na minusie,
- Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Łodzierzy (278 uczniów w 12 oddziałach) - ok. 800 tys. zł na minusie,
- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Miastku (506 uczniów w 22 oddziałach) - sama szkoła na plusie ok. 200 tys. zł, ale z internatem jest 90 tys. zł poniżej zera,
- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Bytowie (765 uczniów w 37 oddziałach) - około 1,1 mln zł na plusie,
- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Bytowie - 1,8 mln zł na plusie,
- Zespół Szkół Ekonomiczno-Rolniczych w Bytowie (561 uczniów w 20 oddziałach) - 170 tys. zł na plusie,
- Zespół Szkół Ogólnokształcące w Bytowie (447 uczniów w 16 oddziałach) - 75 tys. zł na plusie



Uwaga na zwierzęta

Dziki trafiły do Dretynia

Kilkaset dzików trafiło do Ośrodka Hodowli Zwierzyny w Dretyniu. Dziki w okolicy Miastka deportowały władze Szczecina, Gdańska, Łodzi czy Bydgoszczy.

Tylko w tym roku do pomorskich lasów trafiło 120 dzików. Rok temu było to 260 sztuk. - W ciągu ostatnich czterech lat przywieziono do nas łącznie aż 580 dzików. To jest potężna ilość - mówi Piotr Kneblewski, szef Ośrodka Hodowli Zwierzyny w Dretyniu, gdzie trafiają dziki z całej Polski.

Najwięcej zwierzyny trafia ze Szczecina, Gdańska, Łodzi oraz Bydgoszczy. Dotychczas stosowane metody, polegające na płoszeniu i odstraszeniu dzików nie przynosiły większych efektów. Nadal ssaki te buszują po śmietnikach i niszczą ogródki działkowe. Zwierzęta z tych miast są więc zwabiane do specjalnych klatek z jedzeniem, a później wywożone do lasów w okolicach Dretynia.

Odtransportowanie zwierząt na odległość co najmniej 150 kilometrów ma zagwarantować, że nie odnajdą one drogi do poprzedniego siedliska.

- Mamy u nas duże kompleksy leśne. Zasilamy więc lokalną populację tymi dzikami - dodaje Piotr Kneblewski. - Po przywiezieniu niektóre z nich na miejscu kolczykujemy. Dzięki temu wiemy, co się z nimi później dzieje. Wiem, że potrafią przejść nawet do 50 kilometrów od miejsca ich wypuszczenia.

Z dzików cieszą się myśliwi. Warchlaków, łoch czy też odyńców w lesie nie brakuje. Sam teren łowiecki na terenie gmin Miastko i Trzebielino ma powierzchnię kilku tysięcy hektarów. Niezadowoleni z tego powodu są natomiast kierowcy. Zwierzyna w godzinach wieczornych i nocnych przebiega przez jezdnie, szczególnie pomiędzy Dretyniem, a Trzebielinem.

Mateusz Zarychta

m.zarychta@agmedia.com.pl

REKLAMA

1556-6

REKLAMA

Zatrudnimy kierowców
kat. C E

**z doświadczeniem w transporcie międzynarodowym,
wymagany kurs ADR plus cysterny,
znajomość języka angielskiego lub niemieckiego**
tel. 502-028-290

Promocja Urodzinowa
NAGRODA GŁÓWNA
sportowa Alfa Romeo Giulietta

Nowoczesne laptopy

Telewizory LCD

REKLAMA

3032-1

RESTAURACJA „Amazonka”

zaprasza na

SYLWESTRA

ul. Tamka 2
Biały Bór
tel. (94) 37 39 095

Pożyczka gotówkowa

200 nagród na 20 urodziny.

Przyjdź po sprawdzoną pożyczkę i wygraj!

Kredyt Punkt Żagiel:

Koszalin, Rynek Staromiejski 1, tel. (94) 34 62 700;

Słupsk, ul. Mickiewicza 11, tel. (59) 848 52 68;

ul. Tuwima 23, tel. (59) 84 69 135

Zaufanie to podstawa



Rząd znowu da mniej pieniędzy bezrobotnym Będzie trudniej o pracę

Mniej pieniędzy na staże, zakładanie własnej firmy i szkolenia. Pieniądzy na aktywizację bezrobotnych w przyszłym roku może zabraknąć.

Około czterech milionów złotych na działalność dostanie w 2012 roku Powiatowy Urząd Pracy w Bytowie. Kwota ta zbliżona będzie do tegorocznej. To wciąż bardzo niewiele.

Jak dotąd dyrektorzy urzędów pracy nie dostali żadnych oficjalnych informacji na temat wysokości środków jakie otrzymają z Funduszu Pracy w roku 2012. Ze źródeł nieoficjalnych wiadomo, że dopiero trwają prace nad algorytmem podziału środków na województwa na przyszły rok. - Szkoda, że tak późno - komentuje Janusz Wiczowski, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Bytowie. - Dokładna kwota na walkę z bezrobociem w przyszłym roku powinna być znana w najbliższych dniach.

Dyrektor zapowiada, że

po raz kolejny będzie mniej pieniędzy na staże, zakładanie własnej firmy, szkolenia. Przybędzie też bezrobotnych. Już teraz wiadomo, że część z nich stanowić będą osoby zwolnione właśnie z pośredniaka. Ubędzie 11,5 etatu. Część osób już odeszła, a część przeszła na emeryturę. Innych czekają zwolnienia.

Na jakie formy zwalczania bezrobocia PUP planuje przeznaczyć przyszłoroczne środki? - To będzie wiadomo po otrzymaniu konkretnej kwoty i zaopiniowaniu przez Powiatową Radę Zatrudnienia mojej propozycji - wyjaśnia Wiczowski. - Nie przewidyuję jednak, żeby podział odbiegał znacznie od tegorocznego. Na pewno preferować będziemy formy aktywne o dużej efektywności i trafiające do ludzi młodych, którym coraz trudniej odnaleźć się na rynku pracy.

W tym roku bytowski pośrednik wraz z filią w Miastku miał łącznie ponad 9 mln zł środków z Funduszu Pracy. Na

początku PUP otrzymał z podziału algorytmowego kwotę 4,3 mln zł, czyli tyle, ile przysługiwało z Funduszu Pracy. Następnie w ramach konkursu pośredniak pozyskał z Europejskiego Funduszu Społecznego kwotę 2,3 mln zł. Jako jednemu z nielicznych powiatów w Polsce udało się również otrzymać dofinansowanie na program specjalny „Droga do pracy” z rezerwy ministra w wysokości 2,4 mln zł. Ponadto PUP brał udział w kilku konkursach w ramach EFS, gdzie udało się pozyskać dofinansowanie na cztery projekty na łączną kwotę 2,7 mln zł, które będą realizowane do 2013 roku.

Dodajmy, że według ostatnich danych na koniec września, w powiecie bytowskim pracy nie ma ponad 6250 osób. Wskaźnik bezrobocia wynosi więc 21 procent. Dla porównania średnia krajowa to 11,6 procent. W samym mieście i gminie Miastko bez pracy jest 2202 osób (35,2 procent), a w Trzebielinie 407

osób, co daje stopę bezrobocia tylko 6,5 procent.

W powiecie bytowskim największe problemy ze znalezieniem pracy mają kobiety. Stanowią 59,3 procent ogółu bezrobotnych. Prawo do zasiłku posiadają natomiast 1552 osoby (24,8



Zbigniew Wereszko - pośrednik pracy w miasteckiej filii Powiatowego Urzędu Pracy w Bytowie.

Fot. M. Zarychta

procent) z czego w gminie Miastko 528 osób (23,9 procent), a w Trzebielinie 87 osób (42 procent).

W powiecie najwięcej bezrobotnych stanowią osoby bez wykształcenia średniego (3964 osób), dalej osoby długotrwale

bezrobotne (3247), do 25 roku życia (1607), bez kwalifikacji zawodowych (1426), powyżej 50 roku życia (1268), bez doświadczenia zawodowego (1230), kobiety, które nie podjęły zatrudnienia po urodzeniu dziecka (602), samotnie

wychowujące co najmniej jedno dziecko (554), niepełnosprawni (216) oraz osoby, które po odbyciu kary pozbawienia wolności nie podjęły zatrudnienia (57).

Mateusz Zarychta
m.zarychta@agmedia.com.pl

REKLAMA

2 6 2 0 - 4

AUTO HOLLEX

PRZYJEDŹ, ZRÓB PRZEGLĄD I WYGRAJ!

Trwa akcja promocyjna

Losowanie nagród 30.12.2011 r.

Nagroda główna:
telewizor 32 cale
oraz wiele innych

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
Pasieka 27
(kier. Szczecinek), Miastko
tel. 59 857 88 88, 608 450 146

SKLEP WARSZTAT MYJNIA

części samochodowe, oleje, akcesoria
Pasieka 26 a
(kier. Szczecinek) Miastko
tel. 59 857 38 82

Nowatorski projekt radnego

Spółdzielnia socjalna lekiem na bezrobocie

Powołanie Spółdzielni Socjalnej w Miastku ma pomóc w zwalczaniu bezrobocia - tak uważa radny Wiesław Kosno. Miałaby ona aktywizować zawodowo osoby nieradzące sobie z własnymi problemami.

Radny postuluje, aby do budżetu na 2012 rok włączyć plan budowy spółdzielni. Mogłaby się ona specjalizować w wykonywaniu inwestycji wspieranych przez gminę takich jak usuwanie azbestu lub budowa małych oczyszczalni ścieków.

Spółdzielnia Socjalna miałaby współpracować z Powiatowym Urzędem Pracy oraz Centrum Integracji Społecznej. Założyciele spółdzielni zakupiliby narzędzia i maszyny w ramach wsparcia z Funduszu Pracy (do 18 tys. zł na osobę), a jej członkowie mieliby szansę na przeszkolenie zawodowe w Centrum Integracji Społecznej prowadzonym przez Teen Challenge w Miastku.

- Dzięki tego typu zabiegom, samorząd pomógłby wprowadzić na rynek wykwalifikowanych pracowników oferujących niższe ceny, zamiast płacić zasiłki. Spółdzielnia socjalna mogłaby też współpracować ze spółdzielnią mieszkaniową, zatrudniając bezrobotnych mieszkańców zalegających z czynszem - proponuje radny Wiesław Kosno.

Jednocześnie dodaje, że w Miastku ewidentnie brakuje organizacji, która zrzeszałaby osoby wykluczone społecznie. Instytucja spółdzielni socjalnej miałaby pomagać nie tylko samym bezrobotnym, ale usprawniać również wykonywanie zaniedbanych dotąd prac ekologicznych, jak na przykład usuwanie azbestu. - Założenie spółdzielni socjal-

nej nie jest trudnym zadaniem, a mimo to nikt wcześniej nie wpadł na taki pomysł. Do powołania tego typu instytucji wystarczy pięć osób fizycznych lub dwie osoby prawne. Spółdzielnia mogłaby mieścić się w wydzierżawionym od gminy lokalu, którego nie może ona sprzedać - dodaje radny Kosno.

Burmistrz Miastka jak na razie niewiele wypowiada się na ten temat. - Na razie za mało znam szczegółów na ten temat, żebym mógł się wypowiadać. Na pewno będziemy rozmawiać - mówi Roman Ramion.

Wsparcie przy realizacji projektu oferuje Powiatowy Urząd Pracy w Bytowie. - Jeżeli znajdzie się grupa osób chcących założyć spółdzielnię socjalną to PUP w Bytowie na pewno w ramach swoich możliwości i kompetencji będzie sprzyjał jej powstaniu - deklaruje Janusz Wiczowski, dyrektor bytowskiego pośredniaka. - Przestrzegalbym jednak przed hurraoptymizmem, gdyż nie jest to łatwy kawałek chleba. Trzeba sobie zdawać sprawę, że taka spółdzielnia musi funkcjonować na otwartym rynku, a nie tylko na zleceniach z gminy czy innych jednostek samorządowych. Osoby, które zdecydują się powołać taki twór muszą zdać sobie sprawę że odpowiadają majątkiem swoim oraz muszą posiadać poręczycieli, aby otrzymać środki choćby z Powiatowego Urzędu Pracy.

Dyrektor PUP dodaje, że jeśli w miarę szybko zgłosi się do nich ten fakt, to odpowiednie środki w przyszłorocznym budżecie zostaną na ten cel zabezpieczone.

Mateusz Zarychta
m.zarychta@agmedia.com.pl

Miastko ma już projekt budżetu, sprawdź na co pójdą nasze pieniądze

Czeka nas rok zaciskania pasa

Zaledwie dwa miliony złotych w przyszłorocznym budżecie władze miasta chcą przeznaczyć na inwestycje. - Konieczne jest wprowadzenie rygorystycznego programu oszczędnościowego – podkreśla burmistrz Miastka.

Według założeń dochody gminy w 2012 roku mają wynieść 50,1 mln zł, a wydatki 49,9 mln zł. Po raz pierwszy konto gminy nie zostanie jeszcze bardziej zadłużone. Nadwyżka w wysokości

200 tys. zł zostanie przeznaczona na spłatę zaciągniętych wcześniej kredytów.

- Budżet jest bardzo trudny - przyznaje burmistrz Miastka Roman Ramion. - Po pierwsze

dochody budżetu są na dotychczasowym poziomie, a po drugie przez brak unijnych pieniędzy mało pieniędzy możemy przeznaczyć na inwestycje.

Na wiele inwestycji miesz-

kańcy Miastka liczyć nie mogą. Na wydatki inwestycyjne przeznaczono zaledwie 2,1 mln zł. Za tą kwotę urzędnicy planują przebudować dwie ulice, Wiśniową i Sadową (każda za kwotę 750 tys. zł) oraz wybudować kanalizację sanitarną na terenie Armii Krajowej, Zakładu

Wodociągów i Kanalizacji oraz Ośrodka Sportu i Rekreacji za 600 tys. zł.

W budżecie wyodrębniono również środki na Fundusz Sołecki. W przyszłym roku będzie to kwota 350 tys. zł. W projekcie budżetu jest też zapis o pomocy dla powiatu bytowskiego. Kwota 1,1 mln zł zosta-

nie przeznaczona na przebudowę drogi z Miastka do Wołczy Wielkiej w ramach „schetynówki”.

Burmistrz zapowiada, że na utworzenie deficytu się nie zgodzi. - Konieczne jest wyhamowanie wydatków na inwestycje i wprowadzenie bardzo rygorystycznego programu oszczędnościowego w każdej dziedzinie i instytucji - podkreśla Ramion.

- Trzeba teraz

trzy proinwestycyjne budżety gdzie na inwestycje szło w granicach 30 procent wydatków. Wykorzystaliśmy ten moment i musimy odsapnąć. Zaciąganie kolejnych kredytów do niczego nie zaprowadzi. Pieniądze brane trzeba przecieć i tak oddać i to z nawiązką. Musimy teraz przeczekać ten trudny okres.

Opozycja ma podobne zdanie. - Do przyszłorocznego projektu budżetu zwróciliśmy uwagę na fakt, że za mało funduszy jest przeznaczane na zwalczanie skutków

bezrobocia.

Potrzeb jest wiele, ale nie stety są ograniczenia finansowe -

mówi Zygfryd Filipiak, członek Sojuszu Lewicy Demokratycznej. - Wykupiliśmy obligacje i nie możemy się jeszcze bardziej zadłużać. Wszystko w granicach przyzwoitości.

Przypomnijmy, że w maju tego roku, radni przyjęli uchwałę w sprawie emisji obligacji komunalnych przez gminę Miastko na łączną kwotę 7 milionów złotych. W ten sposób samorząd pokrył powstały deficyt budżetowy na ten rok, który sięgał 8,4 mln zł. Pozostała kwota pokryta została przychodami pochodzącymi z zaciągniętych kredytów i pożyczek oraz puli wolnych środków. Obligacje zostaną wykupione w latach 2014-2020, po jednym milionie w każdym roku.

W najbliższym czasie nad budżetem będą pracować radni. Na jego uchwalenie mają czas do końca marca przyszłego roku.

Mateusz Zarychta
m.zarychta@agmedia.com.pl

PROJEKT GOTOWY

Budżet w Trzebielinie

W 2012 roku dochody gminy Trzebielino szacuje się na kwotę 12,2 mln zł, a wydatki na 16,6 mln zł. Powstały deficyt w wysokości 4,3 mln zł zostanie pokryty przychodami pochodzącymi z zaciągniętych pożyczek oraz nadwyżki budżetowej. Na inwestycje przeznaczono ponad 5 mln zł. Wśród zaplanowanych zadań są remonty dróg rolniczego utrzymania w wysokości 70 tys. zł, modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Zieliniu na kwotę 6,4 mln zł (3,7 mln zł w roku 2012), termomodernizacja szkół w gminie Trzebielino na sumę 2,4 mln zł (782 tys. zł w przyszłym roku), przebudowa i doposażenie sali widowiskowej wraz z zapleczem sanitarnym przy Bibliotece Gminnej w Trzebielinie na kwotę 407 tys. zł (60 tys. zł w roku budżetowym 2012), wykonanie dokumentacji na budowę świetlicy wiejskiej w Poborowie (8 tys. zł) oraz budowa i doposażenie placów zabaw w gminie Trzebielino na kwotę 380 tys. zł. Większość powyższych inwestycji otrzymała unijne wsparcie.

REKLAMA

2970-1

Solarium
Sunray

- urządzenia opalające stojące i leżące
- MEGA SUN**
- urządzenie próżniowe odchudzające
- VACU MAXX**

Najlepsze w mieście!

Miastko
ul. Dworcowa 6
606 821 178

REKLAMA

698-0

SKUP
ZŁOMU
stalowego i kolorowego

Tadeusz Właśniak
77-200 Miastko
ul. Koszalińska 14 (stw)

tel. 608 112 947, 602 679 888
e-mail: rafalwlasniak@wp.pl

REKLAMA

3002-1

OPIEKA NAD GROBEM

Firma „Błysk” oferuje:

- Caloroczną opiekę nad grobami twoich bliskich
- Mycie nagrobka
- Grabienie łici, odśnieżanie w sezonie zimowym
- Wyrzucenie starych kwiatów i zniczy
- Podlewanie kwiatów, prace pielęgnacyjne
- i inne według indywidualnego życzenia klienta

tel. 533-548-439 lub 530-331-420

Jak czytają miastczanie

Chętnie sięgamy po książki

Około 200 książek dziennie wypożyczają mieszkańcy Miastka w miejskiej bibliotece. Najchętniej sięgają po książki obyczajowe i fantastyczne.

Biblioteka publiczna posiada w swoich zbiorach 39136 woluminów. - Na szczęście nie jest u nas tak źle. Może uciekło nam trochę dzieci i młodzieży, którzy coraz częściej informacje czerpią z internetu, ludzie dorośli chętnie sięgają po książkę i to zarówno kobiety, jak i mężczyźni - mówi Adela Krzyżanowska, dyrektor Biblioteki Publicznej w Miastku.

- Aktualnie jestem już na emeryturze. Mam dużo wolnego czasu, więc nic innego tylko czytać, bo co tu innego robić na starość - powiedziała nam pani Maria z Miastka, którą spotkaliśmy w czytelni.

Na przestrzeni ostatnich 10 lat największe czytelnictwo w bibliotece zanotowano w 2004 roku. 3901 czytelników wypożyczyło wtedy 101082 książek. Potem już było nieco mniej. - Dla porównania w roku 2008 wypożyczono 93241 książek przy ilości 2595 czytelników, natomiast w 2009 roku było to

już 88460 książek (czytelników 2374), a w 2010 roku 88500 książek (czytelników 2146) - wylicza Adela Krzyżanowska.

Aktualna dzienna liczba wypożyczeń książek to ponad 200. Wśród osób odwiedzających bibliotekę stanowią nie tylko mieszkańcy Miastka, ale również sąsiedniego Polanowa, Koczały czy też Białego Boru.

Jeśli chodzi o kobiety, to sięgają one przede wszystkim po książki o tematyce obyczajowej i romantycznej. Ich autorami są najczęściej Monika Szwaja, Danielle Steel, Maria Ulatowska, Paulo Coelho, duet Gacek-Szczepańska oraz Małgorzata Kalicińska i jej „Rozlewisko”.

Mężczyźni poszukują głównie thrillery, książki wojenne, historyczne i sensacyjne. Autorzy to m.in. Harlan Coben, Camilla Lackberg, Clive Cussler, Henning Mankell, Aleksandra Marinina czy też Stieg Larsson i jego trylogia

„Millennium”.

Jeśli chodzi o młodzież to wśród nich najczęściej wypożyczana jest literatura o tematyce fantastycznej i obyczajowej, a wśród dzieci bajki i książki o tematyce przygodowej.

- Oczywiście wszyscy czytelnicy czytają również biografie, literaturę faktu, książki o tematyce podróżniczo-geograficznej i w zależności od potrzeb nawet psychologię, filozofię i medycynę. Coraz częściej poszukują też nowości, które tak chętnie reklamują katalogi wydawnicze - dodaje dyrektor biblioteki.

Obok biblioteki publicznej, w Miastku funkcjonuje również od blisko 60-ciu lat filia Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Słupsku. Księgozbiór tej biblioteki również liczy ponad 31000 sztuk. Tylko w tym oku przybyło dodatkowo około 200 nowości. - 80 procent naszych pozycji stanowi literatura pedagogiczna. Taki jest wymóg dla

tego rodzaju bibliotek - mówi Bernadeta Zwolska, pracownik miasteczkiej filii PBW w Słupsku.

Biblioteka ta jest instytucją specjalistyczną przeznaczoną głównie dla nauczycieli wszystkich typów szkół, studentów uczelni wyższych i uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Ponadto z wypożyczalni i czytelni mogą korzystać również indywidualni użytkownicy zameldowani na terenie Miastka i powiatu bytowskiego.

Co ciekawe w bibliotece tej czytelnictwo z każdym rokiem nie maleje, a rośnie. Dla porównania od stycznia do czerwca 2005 roku zanotowano 2900 wypożyczeń. W analogicznym okresie czasu roku 2011 było to już prawie 3400.

Poza samymi książkami biblioteka pełni również funkcje udostępniania zbiorów multimedialnych na nośnikach VHS, CD oraz DVD. Na miejscu skorzystać można również z bezpłatnego Internetowego Centrum Informacji Multimedialnej.

Mateusz Zarychta
m.zarychta@agmedia.com.pl



Fot. M. Zarychta

Mimo ery komputerów nadal chętnie sięgamy po książkę.

REKLAMA

2201-1

KOTŁY C.O.

TYPU DOMINO



ekogroszek i orzech workowany

- DO SPALANIA DREWNA, WĘGLA I MIAŁU
- STEROWANY ELEKTRONICZNIE- 24 godz.
- Z PODAJNIKIEM TŁOKOWYM LUB ŚLIMAKOWYM

Ceny producenta!

P.P.H.U.
ACWA DOR



DOSTĘPNE W SIECI SPRZEDAŻY:

Agroma

Koszalin

P P H.U. ACWADOR, 63-300 Pleszew, Prokopów 25a
tel./fax 62/ 742 22 98 - tel. 62/ 742 90 04
tel. kom. 602 699 281 - 604 569 913

JEDYNY TAKI KIERMASZ W SŁUPSKU WIELKA WYPRZEDAŻ TOWARÓW WIELOBRANŻOWYCH NAJLEPSZYCH POLSKICH PRODUCENTÓW SERDECZNIE ZAPRASZAMY

CZAPKI MĘSKIE, DAMSKIE I DZIECIĘCE 10 zł
SWETRY 25 zł, SZALE 7 zł
PERFUMY 1 zł, 3,50 zł, 5 zł, 10 zł
CZAJNIK 12 zł

**Nie przegap
okazji, aby
ZAOSZCZĘDZIĆ**

**Oferta
Bożonarodzeniowa:**

Sosna

250 cm - 135 zł
220 cm - 95 zł
180 cm - 89 zł
120 cm - 49 zł
100 cm - 39 zł

Sosna biała kolce

250 cm - 145 zł
220 cm - 107 zł
180 cm - 89 zł
120 cm - 65 zł
100 cm - 49 zł

Jodła

250 cm - 95 zł
180 cm - 89 zł
160 cm - 65 zł
120 cm - 49 zł

Czubki na choinkę – 3 zł

Bombki (13 szt.) – 7 zł

-5,50 zł, - 3 zł

Oraz pozostały asortyment
świąteczny:

**Lampki, girlandy, stroiki
itp...**

WYPRZEDAŻ!

Tylko w dniach **07.11–31.12.2011**
Słupsk, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 73

KOŁO BAZY PKS

Otwarte 7 dni w tygodniu w godzinach 9⁰⁰ – 18⁰⁰

Dla każdego Klienta prezent gratis!

CO TYDZIEŃ NOWA DOSTAWA

W ofercie również: Deski do prasowania, suszarki do bielizny, sanki, mopy, miotły, obrusy, koce, ręczniki, ścierki oraz wiele innych artykułów gospodarstwa domowego...

Towar w cenach producentów i importerów!

27.12–31.12
OD 9⁰⁰ DO 20⁰⁰

**WIELKI KIERMASZ FAJERWERKÓW
SZEROKI ASORTYMENT
PROFESJONALNA OBSŁUGA**

**OKOŁO 1000 RODZAJÓW SZTUCZNYCH OGNI
PRZYJDŹ, ZOBACZ, PRZEKONAJ SIĘ SAM...**



Bytów

ul. Polna 22

telefon

602 32 10 23

59 822 32 60

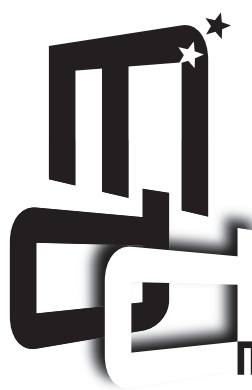
AUTO-SZYBY



MIESZALNIK FARB SAMOCHODOWYCH

REKLAMA

2939-3



**magia
dźwięku.PL**

Zaczarujemy twój dom dźwiękiem

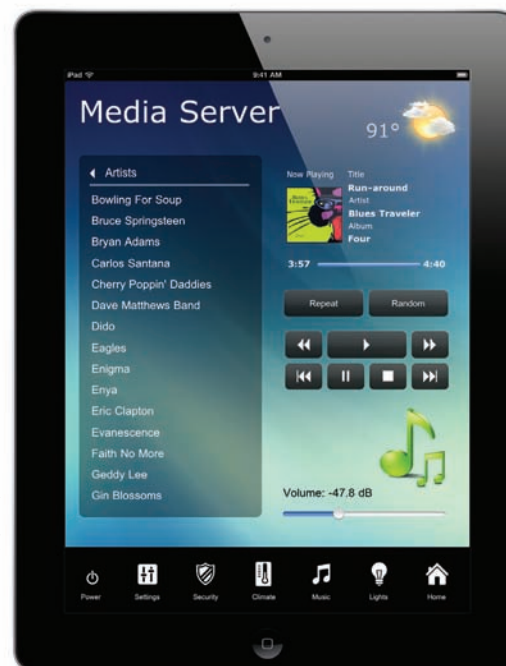
Nowoczesne i profesjonalne systemy audio, kina domowe w systemie 3 D, najnowsze technologie domowej rozrywki oraz projektowanie tak zwanych inteligentnych domów – tym zajmuje się słupska firma Magia Dźwięku.

Właściciele firmy to pasjonaci dobrego dźwięku i obrazu. Wchodząc do ich firmy przy ul. Przemysłowej 10 w Słupsku wkraczamy do magicznego świata nowoczesnej techniki. Na ścianie wisi ponad stu-calowy ekran. Wokół rzędem stoją głośniki, z których płynie czysty dźwięk. - To nasz pokój odsłuchowy – tłumaczy Grzegorz Łotysz właściciel firmy. - Każdy z klientów może tu przyjść i przetestować dany sprzęt. Może na przykład przyjść ze swoim wzmacniaczem i zobaczyć jak będzie grał z konkretnymi głośnikami i odwrotnie. Można u nas przetestować dosłownie wszystko, bo także kina domowe, oraz konsole PlayStation. Na życzenie klientów w ciągu doby jesteśmy w stanie ściągnąć do testów każdy sprzęt, który jest dostępny w naszym kraju.

Oferta Magi Dźwięku jest bardzo bogata. Oprócz dystrybucji i doboru sprzętu specjaliści zajmują się projektowaniem systemów w tak zwanego inteligentnego domu. - Zaczynamy współpracę już z architektem w fazie wykonania projektu – dodaje szef Magii Dźwięku. - Chodzi między innymi o akustykę, ale przede wszystkim o położenie przewodów. Zostawienie zapasu tam, gdzie w przyszłości będzie można coś dołożyć do systemu. Fachowcy z Magii Dźwięku w mieszkaniach swoich klientów oprócz sprzętu służącego do domowej rozrywki zajmują się także systemami do sterowania oświetlenia, klimatyzacji, a nawet otwierania bram. Dzięki specjalnym aplikacjom można wszystkimi sterować przy pomocy iPoda lub iPhone. Wszystkie piloty zastępuje jedno urządzenie. - Co najważniejsze prowadzimy w ramach współpracy opiekę nad domami naszych klientów. Cały czas nadzorujemy ich systemy. W razie potrzeby aktualizujemy ich dane lub je rozbudowujemy - dodaje Grzegorz Łotysz. Magia dźwięku prowadzi także sprzedaż systemów SONOS, które z pozoru wyglądają jak zwykłe głośniki. Jednak gdy mają dostęp do bezprzewodowej sieci internetowej zamieniają się w odbiorniki. Przy ich pomocy można odtwarzać muzykę z dysków twardych komputerów lub z sieci. Urządzenia są nie wielkie. Potrzebują jedynie zasilania elektrycznego. Słupska firma sprzedaje także amerykański sprzęt firmy Polk Audio. Na święta firma przygotowała specjalną promocję dla wszystkich, którzy kupią zestawy Denona. Na tych klientów czeka specjalna edycja złotych słuchawek Denona. Magia Dźwięku w swojej siedzibie przy ul. Przemysłowej prowadzi także sklep, w którym można

kupić wszystkie podstawowe elementy okablowania oraz akcesoria dla audiofilii, miłośników kina domowego oraz PlayStation. - Jesteśmy jedyną firmą na całym Pomorzu środkowym od Gdańska po Szczecin i Poznań, która oferuje tak wszechstronną ofertę – mówi Grzegorz Łotysz. - Posiadana wiedza oraz długoletnie doświadczenie, pozwalają nam przygotować optymalne rozwiązania. Wierzymy, że długotrwałe i przyjazne relacje pomiędzy naszą firmą a klientami, są najlepszą rekomendacją dla pracy, którą wykonujemy. Dzięki wyselekcjonowanej grupie specjalistów, potrafimy całą niezbędną uwagę poświęcić potrzebom naszych klientów i spełniać pokładane w nas oczekiwania.

Aby się przekonać na czym polega prawdziwa Magia Dźwięku warto jest zająć do siedziby firmy przy ul. Przemysłowej 10 w Słupsku.



O tradycjach, wróżbach i zwyczajach Andrzejek

Andrzeju, Andrzeju dziewcząt dobrodzieju

ROZMOWA Z **Marzanną Mazur**

etnografem z Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku

- **Wróżby, magia, zabawy to chyba nie do końca chrześcijańskie zwyczaje. Skąd zatem wzięła się tradycja świętowania Andrzejek?**

- Generalnie z tradycją świętego Andrzeja wiąże się czasy chrześcijańskie. Święty Andrzej był bratem Szymona, czyli świętego Piotra, który także podążył za Jezusem. 30 listopada zginął męczeńską śmiercią. Tradycje i obrzędy andrzejkowe, które można w pewien sposób porównać do magii i wróżbiarstwa mają swoje korzenie w pradawnych wierzeniach. Wszystkie czarowne moce wiąże się jednak pogańskimi wierzeniami. Niemniej jednak Andrzejki to święto już chrześcijańskie. Wiąże się z ostatnim okresem przed adwentem. To ostatni czas zabawy. Od XVI wieku na naszych terenach mówi się o tradycjach wróżb i zbaw. Szczególnie dla panien, bo tylko one mogły brać udział we wróżeniu sobie lub zespołowym. Dzisiaj to ma formę nieco innej zabawy.

- **Dlaczego święty Andrzej, a nie inny patron na przykład Marcin, którego święto także obchodzimy w listopadzie?**

- Tak jak czytamy w żywotach świętych każdemu z nich przypisana jest jakaś dziedzina. Każdy święty patronuje określonym grupom zawodowym, społecznym. Święty Andrzej jest patronem kobiet, miłości, magii wspólnego bycia.

- **Mówiła pani, że najstarsze znane u nas zwyczaje pochodzą z XVI stulecia. Jakie zwyczaje i wróżby znamy z naszego terenu?**

- Z Pomorzem jest pewien problem. W przypadku Andrzejek mówimy o kulturze i zwyczajach z terenu Polski. Ponadto zwyczaje i ciąg kulturowy związany z Andrzejkami wiąże się z religią chrześcijańską. A jak wiadomo na

naszych terenach panował w tym okresie ewangelicyzm. W tamtej kulturze tego typu obyczajów raczej nie spotkamy.

- **A polskie najstarsze zwyczaje?**

- Najbardziej znaną i jedną z najstarszych andrzejkowych wróżb jest tradycja, że noc wigilii świętego Andrzeja przyśni się ten ukochany. Na wschodnich rubieżach dziewczęta wypiekały specjalne ciasto z maki, którą na przykład podkładały w domu kawalera. Na pewno nie mogła być z pola ojca. Dodatkowo musiała być specjalna woda. Panny specjalnie upieczone ciasto kładły w izbie pod stołem i wypuszczały psa lub kota. Której było najszybciej zjadane miała największe szanse na rychłe zamążpójście. Znane są też wierzenia, że panny nasłuchiwały, z której strony wyje lub szczeka pies. Stamtąd miał nadejść narzeczony. Nieco później jest układanie butów.

- **A popularne lanie wosku?**

- Przekazy na ten temat pojawiają się w literaturze z XVII wieku. Tradycja ma to do siebie, że tak jak w przypadku historii łatwo jest określić datę jakiegoś wydarzenia, to w przypadku tradycji nie jest to łatwe. Tradycja i związane z nią obyczaje przekazywane są z pokolenia na pokolenie. My na naszym terenie odczuwamy niedosyt tego przekazu. To co było przed rokiem 1945 ma niewiele wspólnego z obecnymi mieszkańcami, którzy przyjechali tu z różnych terenów. Ta różnorodność, o której często mówimy właśnie z tego wynika. W tradycji ludowej trzeba mieć świadomość, że nie umiejscowić się dat.

- **Czyli możemy powiedzieć, że pomorskie zwyczaje andrzejkowe powstały dopiero po 1945 roku?**

- Zdecydowanie tak. Są swego rodzaju zlepkiem obyczajów z różnych



stron Polski. Były także kreowane w późniejszych latach przez państwo. Przecież od lat w szkołach organizowane są imprezy andrzejkowe. Ta tradycja ściśle związana jest z zabawą.

- **Dzisiejsze Andrzejki to po prostu zabawa?**

- Tak jak najbardziej jest typowa zabawa. Dzisiaj nikt nie traktuje tego bardzo poważnie. Zresztą trudno powiedzieć, na ile

poważnie to traktowano przed wiekami. Kiedyś to było grono panien, które jak łatwo sobie wyobrazić, z chichotem wróżyły sobie wybrankę. Natomiast dzisiaj to dyskoteka. Przy okazji lanie wosku, nakłucie karteczek i przy okazji poszukiwanie, czy w moim życiu pojawi się ukochany.

- **To, która wróżba andrzejkowa jest najbardziej skuteczna?**

- Myślę, że ta w którą

wierzmy i którą chciałbyśmy, aby się spełniła. Magia wiary jest chyba najsilniejszą. Powoduje, że jeśli bardzo uwierzmy i będziemy chcieli patrząc w lustro o północy zobaczyć twarz tego jedynego to jesteśmy w stanie ją zobaczyć.

- **Panny wróżyły sobie w wigilię świętego Andrzeja, a był czas wróżb dla kawalerów?**

- Ten zwyczaj zaniknął

bardzo wcześnie. Dzisiaj Andrzejki są świętem koedukacyjnym. Dawniej jednak kawalerowie wróżyli sobie na świętej Katarzyny. Tak jak mówi przysłowie święta Katarzyna adwent zaczyna, a święty Jędrzej jeszcze mędrzej. Czyli potwierdza to.

Rozmawiał
Tomasz Częścik
t.czescik@agmedia.com.pl

na weekend

Niewiele kobiet korzysta z bezpłatnych badań mammograficznych, a mogą uratować życie

Najważniejsze żeby była

Przychodzi niespodziewanie i wywraca życie do góry do nogami. Nie tylko jednej osoby, ale często całej rodziny. Co można zrobić z rakiem? Oswoić, zaakceptować, pokonać. Nie jest to łatwe, ale możliwe. Najlepszym na to przykładem jest pani Mariola z regionu słupskiego.

Pierwsza połowa ubiegłego roku była dla rodziny pani Marioli bardzo trudna. Na początku czerwca lekarze postawili u niej diagnozę, która zmieniała życie całej rodziny.

- Od dawna regularnie się badałam. Mammografia, usg czy cytologia wykony-

wane były bardzo systematycznie. I choć wyniki badań były dobre, to pierś bolała mnie od dłuższego czasu. Najpierw lekko i sporadycznie, a później mocniej i zdecydowanie częściej – wspomina pani Mariola. - Pewnego dnia podczas kąpieli zauważyłam, że

brodawka jednej piersi jest wypukła a drugiej wklęsa. Następnego dnia poszłam do lekarza. Szybkie badania i diagnoza. Rak.

Diagnoza: rak

Kolejnym etapem w takich sytuacjach jest

natychmiastowe podjęcie leczenia.

- Mój guz miał trzy i pół centymetra. Był bardzo duży mimo że kilka miesięcy wcześniej miałam wykonywaną mammografię. Kilkanaście dni po usłyszeniu diagnozy poddana zostałam operacji. Wycięto mi guza i amputowano pierś. Nie miałam nawet czasu zastanowić się nad konsekwencjami wyrażenia zgody na operację.

Dla wielu osób piersi są atrybutami kobiecości. Ich amputacja może być więc traumatyczna, zarówno dla

samej chorej, jak i męża czy partnera życiowego.

- Mój mąż oprócz lekarza był pierwszą osobą, która zobaczyła mnie nago po operacji. Jego wsparcie i akceptacja dają mi siłę do walki. Zapewnia mnie, że najważniejsze dla niego jest to, abym była. Z nim. Z rodziną. Abym żyła.

Jednak operacja to nie wszystko. Po niej przychodzi długotrwałe leczenie, rekonwalescencja i rehabilitacja.

- Zaraz po operacji lekarz, który się mną zajmował zasugerował mi, abym jeszcze przed rozpoczęciem chemioterapii kupiła sobie perukę. Miał rację. Najtrudniejszym momentem w całej mojej chorobie było wypadanie włosów. Podczas mycia i czesania traciłam ich mnóstwo. Nie pomogło również ich obcięcie na długość jednego centymetra. To był dla mnie zdecydowanie najtrudniejszy temat.

Do łatwych nie należały również spotkania z koleżankami, które nie chorowały i miały swoje piersi. Poza tym wiele osób zdrowych nie potrafi odnaleźć się w sytuacji, gdy dowiaduje się o chorobie znajomego czy na przykład spotyka go na ulicy.

- Nagle okazało się, że telefony przestały dzwonić tak często jak wcześniej a znajomych jest jakby mniej. W takiej sytuacji przekonujemy się, kto jest naszym prawdziwym przyjacielem. Nie chodzi o wielkie słowa, ale drobne gesty: niespodziewane odwiedziny, niewymuszone telefony, wspólne popołudnie, niezaplanowane śniadanie czy wypad na zakupy lub do cukierni. A wielu znajomych zaczęło zachowywać się tak, jakby rakiem można było się zarazić tak jak katarem.

Rakiem zarazić się nie można. Można jednak zrobić wszystko, aby zminimalizować ryzyko

zachorowania. Zasada jest prosta: trzeba się badać systematycznie i regularnie. Bo jak twierdzą specjaliści, jego największym wrogiem są: samokontrola, badania USG i mammografia. A najważniejszym czynnikiem decydującym o tym, czy kobieta pokona chorobę jest jej wykrycie w jak najwcześniejszym stadium. I tu pojawia się problem.

Strach przed badaniem

Specjaliści podkreślają, że rutynowe badania i zdrowy tryb życia znacznie zmniejszają ryzyko wystąpienia chorób nowotworowych, w tym raka piersi u kobiet. Lekarze przypominają, że każda kobieta, która ukończyła 20 rok życia powinna raz w miesiącu wykonywać samodzielne badanie piersi. - Należy to robić między piątym a siódmym dniem cyklu

REKLAMA

2601-5

WIK-BUD

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA

• ODŚNIEŻANIE DACHÓW

- DOCIEPLENIA
- GLAZURA, TERAKOTA
- MALOWANIE, GŁADZIE
- PŁYTY GIPSOWE
- MONTAŻ OKIEN, DRZWI

Artur Kęska
Słupsk, ul. Koszalińska 16/37
tel. 667 30 23 75
wik-budartur@wp.pl

NA TO ZWRÓĆ UWAGĘ

Nie zwlekaj z wizytą u lekarza

Objawy, których nie wolno lekceważyć: guz w piersi, wyciek z brodawki (krwisty lub surowiczy), zmiana w wyglądzie brodawki (owrzodzenie, wciągnięcie), zmiany w obrębie skóry piersi (wciągnięcie, owrzodzenie, objaw „skórki pomarańczowej”)

menstruacyjnego – wyjaśnia Krzysztof Adamowicz, onkolog kliniczny. - Dzięki takim badaniom można wykryć guzki i zmiany w piersiach. To bardzo ważne, aby jak najszybciej zostały one zdiagnozowane, ponieważ wówczas jest zdecydowanie większa szansa na całkowite wyleczenie pacjentki.

- W ciągu roku trafia do mnie kilka pacjentek w ostatnim stadium choroby – dodaje Krzysztof Adamowicz, onkolog kliniczny. - Jest to moment krytyczny, ponieważ takiej pacjentce w zasadzie nie można już pomóc. Pierś jest całkowicie zajęta chorobą, zaatakowane są węzły chłonne, często występują przerzuty do innych narządów. Na pytanie, dlaczego zgłaszają się tak późno, zazwyczaj odpowiadają, że wcześniej bały się usłyszeć diagnozę.

W sytuacji, gdy kobieta zauważy zmiany, powinna jak najszybciej skonsultować się ze swoim lekarzem ginekologiem.

Kobietom po 30 roku życia zaleca się oprócz samobadania przeprowadzanie badania USG. Natomiast kobietom między 50 a 69 rokiem życia Narodowy Fundusz Zdrowia funduje badania mammograficzne. Zdaniem specjalistów badanie to jest najskuteczniejszą metodą pozwalającą wykryć zmiany patologiczne występujące w piersi. Czułość mammografii u kobiet po menopauzie jest najwyższa - szacuje się ją nawet na 95 procent.

Gdzie się badać

Niestety, mieszkanki Miastka nie mogą na miejscu w dowolnej chwili wykonać badania mammograficznego. Powodem jest brak mammografu w szpitalu. W grę wchodzi jedynie przyjezdne mammobusy raz na kilka miesięcy. Najczęściej badania dla kobiet w wieku od 50 do 69 lat są bezpłatne w ramach ogólnopolskiego programu przesiewowego. Panie nieobjęte programem profilaktycznym mogą wykonać badanie mammograficzne odpłatnie w mammobusie na podstawie skierowania od lekarza dowolnej specjalności o braku przeciwwskazań w cenie 80 złotych.

W miasteczkim szpitalu można wykonać jedynie badanie USG piersi. - Jest to badanie podstawowe, które może już skutkować, że kieruje się kobietę dalej i zwraca - wyjaśnia Ewa Wichłacz, rzecznik prasowy Szpitala Powiatu Bytowskiego.

W obrębie szpitala w Miastku w ramach hospitalizacji pacjentek prowadzone są też raz na tydzień konsultacje przez przyjezdnych lekarzy ze Słupska. - Własnego onkologa nie mamy - przyznaje Ewa Wichłacz. - Tacy lekarze w skali kraju są specjalnością deficytową. Jest ich naprawdę niewiele do takiego stopnia, że Ministerstwo Zdrowia dofinansowuje chętnym specjalizację z onkologii. Zdobycie onkologa to graniczy z cudem.

Walka z czasem

W całej Polsce przeprowadzane są także bezpłatne badania mammograficzne. Część z nich można przeprowadzić również w tzw. mammobusach. - Po kraju jeździ 13 takich mammobusów – wyjaśnia Agata Jabłonowska z FADO Centrum Usług Medycznych w Gdańsku. - Niestety, kobiet, które chcą wziąć udział w bezpłatnym badaniu jest wciąż za mało. Tym bardziej, że przynajmniej pięć procent z nich trafia do nas w momencie, kiedy choroba już się rozwija.

Wtedy zaczyna się wyścig z czasem, prawdziwa walka na śmierć i życie. W takiej sytuacji pacjentka powinna jak najszybciej poddać się operacji. W Polsce, w zależności od stopnia zaawansowania choroby nowotworowej, operacje można wykonać na trzy sposoby - od najbardziej oszczędnej, czyli wycięcia samego guzka, poprzez usunięcie jednej czwartej piersi, aż po całkowitą jej amputację. - Decyzja zawsze należy do pacjentki – mówi Krzysztof Adamowicz. - W praktyce wygląda to tak: jeśli guz ma powyżej trzech centymetrów to zazwyczaj kończy się to amputacją piersi. Jeśli jest mniejszy możemy zaproponować leczenie oszczędzające. Warunkiem jest to, aby nie było przerzutów. W takim przypadku można wyciąć guza wraz z marginesem, a następnie należy przeprowadzić napromieniowanie. Zaletą jest to, że choć pierś będzie zdeformowana nie zostanie amputowana

całkowicie. Jeżeli guz ma na przykład 4 centymetry a pacjentka nie chce zgodzić się na amputację można przeprowadzić chemioterapię a dopiero wtedy wyciąć zmniejszony już guz wraz z marginesem. Warunkiem jest oczywiście to, aby nie było żadnych przerzutów.

Kobiety po mastektomii nie muszą jednak żyć bez piersi. Mogą poddać się zabiegowi rekonstrukcji. - Narodowy Fundusz Zdrowia przeznacza niewielką część pieniędzy na rekonstrukcję piersi – mówi onkolog. - I choć z punktu widzenia lekarza uważam, że nie jest to najlepszy pomysł ponieważ rak najczęściej wrzyna się dokładnie w tym samym miejscu co za pierwszym razem i badając pacjentkę jestem w stanie zauważyć pojawiające się pod bliźną zmiany to z drugiej strony kobieta po takim zabiegu znacznie lepiej funkcjonuje społecznie. Jednak piersi są atrybutem kobiety. I co ciekawe zazwyczaj na rekonstrukcję piersi pacjentki namawiają ich mężowie. Najmniej bolesne jest wszczepienie protezy. Bardziej bolesne z kolei pobranie fragmentu mięśnia z grzbietu lub brzucha.

Wioletta Kozłowska
w.kozlowska@agmedia.com.pl

REKLAMA 2931-1



ANAKOM

- Serwis i naprawa komputerów
- Sprzedaż komputerów i oprogramowania
- Porady w zakresie obsługi komputera



tel. 601 656 428
e-mail: info@anakom.pl
www.anakom.pl

REKLAMA

XIII Festiwal Pomuchla



z Karolem Okrasą i zespołem Faso Djigui z Burkina Faso

na stołach w roli głównej tradycyjne potrawy z dorsza: kotlet, filet i zupa

w programie:

- Karol Okrasa oraz Izabella Byszewska o grubych rybach i płotkach w pomorskiej kuchni
- pomuchlowe wejście Marii Szablowskiej
- rybackie opowieści i prezentacje multimedialne
- konkurs węzłów
- szycie sieci
- zwiedzanie kutrów i rejsy w morze - jeśli nie będzie sztormu
- wielka loteria fantowa Caritasu
- parafialne pomuchelki od św. Mikołaja
- złote rybki
- „Szyper z Łeby”
- kulinarna prezentacja gmin z Pradoliny Łeby
- Świerkowa Tratwa NORD i Czerwona Kobieta z Wydm
- zespoły: Faso Djigui z Burkina Faso oraz Stella Maris i Vivo z Łeby
- kiermasz świąteczny od godz 12

sobota 3 grudnia godz. 15 hala sportowa przy Szkole Podstawowej w Łebie ul. Tysiąclecia 11

organizatorzy: Biblioteka Miejska w Łebie, Parafia Wniebowzięcia NMP, Lokalna Grupa Rybacka „Pradolina Łeby”, Stowarzyszenie LOT „Łeba”

zapraszamy – wstęp wolny



REKLAMA

2937-7

ZACHOROWAĆ MOŻE KAŻDY

Choroba cywilizacyjna

Co roku w krajach rozwiniętych diagnozowanych jest ponad 580 tysięcy nowych przypadków raka piersi, a 372 tysięcy pacjentek umiera z powodu tej choroby. Według Światowej Organizacji Zdrowia tylko w tym roku rak piersi zostanie wykryty u ponad 1 miliona kobiet. Po zakończeniu leczenia wczesnego stadium nowotworu u około 50 procent pacjentek rozwine się zaawansowana postać choroby. Od pierwszej diagnozy zaawansowanego stadium raka do śmierci średnio jest od 18 do 30 miesięcy.

REKLAMA

1281-1



AUTO DOKTOR

komputerowa geometria kół
serwis klimatyzacji
mechanika pojazdowa
diagnostyka komputerowa
serwis opon

Wołcza Mała 2 b • tel. 512 497 706

Rozdajemy PIENIĄDZE i nowy Sprzęt ZaGrosze

www.ZaGrosze.org



USŁUGI POGRZEBOWE

Sylwia Żurawska

Miastko, ul. Kazimierza Wielkiego
tel. 59 857 90 60
po godz. 17 tel. 59 857 50 02
tel. kom. 604 315 290

REKLAMA

111-1

POPRZECZ STOPY WALCZYMY Z:

**MIAŻDŻYCĄ, OTYŁOŚCIĄ
I CUKRZYCĄ**

Lewandowicz

**SANDAŁY, KTÓRE LECZĄ
CAŁOROCZNE, ZALECANE
PRZY ODCHUDZANIU
I ŻYŁAKACH.**

**ZAPOBIEGAJĄ MIAŻDŻYCY,
CUKRZYCY
I CHOROBY
CIŚNIENIOWYM.**



Już po kilkunastu minutach noszenia organizm jest wydolniejszy. Poprawiają krążenie. Kształtują stopy czyniąc je lżejszymi i ciepłymi. Prostują **HALUKSY** podczas chodzenia. Potrójne profile ortopedyczne leczą i zapobiegają płaskostopom.

**Kursy refleksoterapii stóp
i masażu leczniczego całego ciała**
Terminy kursów

- Masaż leczniczy całego ciała i akupresura stóp **12-18.12.2011**
- Akupresura stóp **29-31.01.2012**

**ZADZWOŃ I ZAŻĄDAJ
DARMOWEGO KATALOGU
200 PRODUKTÓW
ORTOPEDYCZNYCH**

Studio Zdrowego Ciała
Ustka, ul. Kopernika 16
tel. 59 814 49 58
602 738 092
www.lewandowicz.com.pl

REKLAMA

443-0

MASZROL OKNA DRZWI

DREWNO
PCV,
ALU

BOL-LIP
77-200 MIASTKO
ul. Dworcowa 6

www.maszrol.pl

59 857 91 99

**PRZEWÓZ
OSÓB
NIEMCY
HOLANDIA**

wyjazdy z Polski
czwartek i niedziela
powroty
piątek i niedziela

tel. kom.
+48 697 407 607

REKLAMA

2813-1

Stawiamy na tradycyjne potrawy

Karp nadal króluje na świątecznym stole



Fot. Fotolia

Ryby, kapusta z grzybami, barszcz czerwony z uszkami, zupa grzybowa, kutia – te potrawy najczęściej podajemy w wigilijny wieczór. Choć Kościół pozwoił na jedzenie mięsa w tym dniu, to nadal rzadko się na to decydujemy.

Wigilię świętujemy uroczyście. Podobno tego wieczoru im więcej jest dań na stole, tym większy dostatek spłynie na dom w nadchodzącym roku. Ważne jest, aby na stole pojawiło się 12 potraw tak jak dwunastu apostołów, ale liczy się wszystko – nawet kompot z suszu.

Podstawą w wigilijny wieczór są ryby. Nadal na stołach króluje karp. Jemy także smażonego pstrąga, dorsza, i łososie. – Na wigilijnym stole nie może zabraknąć galarety z ryby – mówi Katarzyna Walas. – To moja ulubiona potrawa. Są i tacy, którzy jedzą sałatkę na przykład z łososem lub rybę po grecku – w marchwi i cebuli.

Śledzie w oleju, pomidorach, w śmietanie, w zalewie to tylko niektóre pomysły podania jednej z najpopularniejszych ryb na polskich stołach. Dla mnie w Wigilię mogłyby być same ryby.

Choć obecnie Kościół katolicki pozwala na jedzenie mięsa w Wigilię to jednak rzadko, która rodzina 24 grudnia na to się decyduje. Nadal stawiamy na tradycję. – Jest tyle pysznych, tradycyjnych potraw wigilijnych, że grzechem byłoby jeść mięso – mówi Tadeusz Skrókowski.

Także księża mówią o głębokiej tradycji kościelnej. – Obecnie post jest jedynie zalecany przez Kościół katolicki – mówi Jerzy Wyrzykowski, pro-

boszcz parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Duninowie. – Nadal zwyczaj mówi jednak o spożywaniu jedynie potraw bezmięsnych. Obowiązek postu zniesiono w kościele katolickim w roku 1983, w Polsce episkopat podtrzymał post wigilijny do 2003 roku.

W niektórych domach szczególnie w tych, w których rodzina pochodzi z terenów dawnych Kresów gotuje się kutię czyli potrawę z pszenicy, maku, miodu i różnych bakalii. – Kutia nie jest trudna do zrobienia, najważniejsze, aby zmieścić kilka razy mak – podpowiada Maciej Kawalecki, kucharz. – Nie każdy też lubi tą potrawę, jest ona dosyć

WIGILIJNE POTRAWY

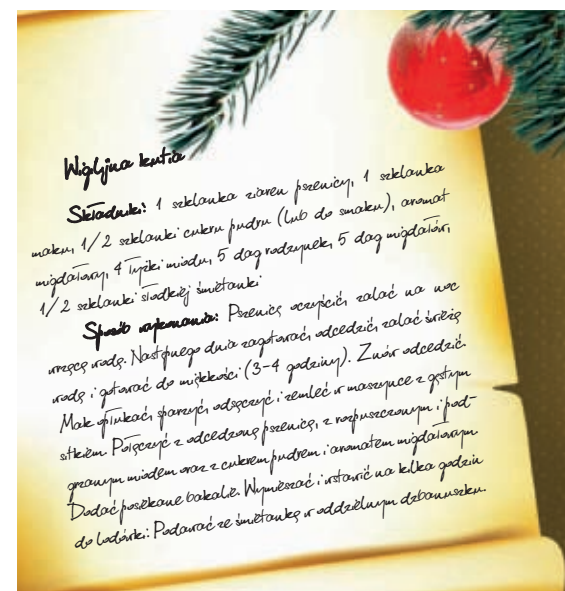
12 dań na stole

- barszcz czerwony z uszkami
- śledzie w śmietanie
- karp pieczony
- pierogi z kapustą i grzybami
- kapusta z grochem
- kompot z suszu
- pstrąg w galarecie
- śledzie w oleju
- kutia
- krokiety
- sernik
- makowiec

słodką.

Na deser w Wigilię podajemy przede wszystkim piernik, makowiec czy keks.

Karolina Chalecka
k.chalecka@agmedia.com.pl



Piłkarze z Miastka i Trzebielina zakończyli rundę jesienną

Czas na zimowy odpoczynek

Spokojną zimę zapewnili sobie piłkarze Startu Miastko i Diamentu Trzebielino. Obydwa kluby rozegrały już wszystkie mecze rundy jesiennej. Pierwszą część sezonu mogą zaliczyć do udanych. Teraz przyszedł czas na zasłużony odpoczynek.

Piłkarze Startu Miastko w ostatnim meczu w tym roku w ramach A-klasy pokonali przed własną publicznością Lipniczanę 2:1 (0:1). - Cieszę się, że wygraliśmy to spotkanie aczkolwiek gra pozostawia w dalszym ciągu wiele do życzenia. Musimy poprawić skuteczność, bo jest dużo niedokładności - komentuje Mateusz Felke, trener drużyny seniorskiej Startu Miastko. - Mamy teraz przerwę w lidze, a więc jest czas, żeby się zastanowić, co zrobić, aby zmniejszyć mankamenty w grze zespołu i ulepszyć styl grania. Musimy przede wszystkim strzelać więcej bramek. Cały czas wierzymy jednak w awans do okręgówki.

Po trzynastu kolejkach Start zajmuje trzecie miejsce w tabeli. Na swoim koncie ma 8 zwycięstw, 2 remisy i 3 porażki. Do lidera tabeli, którym jest Kaszubia Studzienice traci 6 punktów, a do wicelidera MKS Debrzno 3. W przyszłym

roku awans do klasy okręgowej (V liga) uzyskają dwie czołowe drużyny.

Start, aby awansować nie może pozwolić sobie po nowym roku na żadną porażkę, albowiem strata jakichkolwiek punktów może zaważyć na ostatecznym awansie. Problemem zespołu jest to, że miastkowi nie udało się w tej rundzie wygrać ani jednego meczu w tym samym składzie. - Przede wszystkim jest u nas rotacja zawodników, zawsze nam kogoś brakuje. Na pewno dużym, optymistycznym znakiem jest, że do zespołu weszło czterech 16-latków w tej rundzie. Ze względu na skromny budżet nie ściągałimy w tym roku żadnych zawodników z zewnątrz. Staramy się wychować swoich piłkarzy, a jest to proces kilkuletni - dodaje Mateusz Felke. - Widać, że coś zaczyna się dziać. Na pewno gramy lepiej niż w ostatnich kilku latach. Mimo to trzeba jeszcze główki spuścić i dużo popracować, aby skuteczność w grze zespołu poprawić. Czas pokaże czy idziemy w dobrym kierunku czy nie.

Efektowne zwycięstwo na koniec rundy odnieśli grający o klasę wyżej piłkarze Diamentu Trzebielino. W ramach rozgrywek słupskiej ligi okręgowej, rozgromili na własnym boisku Spartę Sycewice 7:1 (3:0).



Piłkarze Startu Miastko (żółte koszulki) mają duże szanse na powrót do okręgówki.

Trener Diamentu Tomasz Weber nie ukrywa, że ostateczny wynik na koniec roku mógłby być nieco lepszy. - W samej rundzie liczyliśmy jednak na trochę więcej punktów. W dwóch, trzech meczach, gdzie powinniśmy przynajmniej zremisować czy wygrać, w sposób dziecinny traciliśmy punkty - mówi Weber. - Jest takie umiarkowane zadowolenie. Z jednej strony jest dobrze, bo punktów mamy tyle, że

wiosną spokojnie spać już nie spadniemy, ale jednak taki niedosyt pozostaje.

Największym problemem w ostatnich kolejkach zespołu z Trzebielina były kontuzje. Ostatnie mecze zespół grał bez ośmiu podstawowych zawodników w składzie. Ponadto miał tylko jednego obrońcę.

Piłkarze Diamentu treningi wznowią dopiero na początku przyszłego roku. Wielkich zmian trener w zespole nie zamierza

robić. - Będziemy rozmawiać z Tomaszem Szadą-Borzyszkowskim, żeby do nas wrócił (jest na wypożyczeniu w Lipniczance Lipnica - dop. aut.). Ewentualnie rozejrzymy się jeszcze za drugim bramkarzem - dodaje Tomasz Weber. - Mamy kadrę na tyle dużą, że wielkich zmian jednak nie planujemy. Aby tylko zdrowie piłkarzom dopisywało.

Po piętnastu kolejkach Diament plasuje się na szóstym miejscu w ligowej

tabeli. W tym czasie klub zdobył łącznie 24 punkty po siedmiu wygranych, trzech remisach i pięciu porażkach. Stosunek bramkowy wynosi 30-22. Liderem tabeli z 38 punktami na koncie są Anioły Garczegorze. Na drugim miejscu z 37 punktami plasuje się drugi zespół Bytovii Bytów. Awans do IV ligi uzyska lider i wicelider tabeli.

Mateusz Zarychta
m.zarychta@agmedia.com.pl

Grand Prix Miastka po raz drugi

Lednik lubi medale

Gospodarze nie dali żadnych szans swoim rywalom w Wojeńdzkim Turnieju o Grand Prix Miastka. Miasteccy badmintoniści sami zgarnęli zdecydowaną większość nagród i medali.

W zawodach udział wzięło 94 zawodniczek i zawodników reprezentujących kluby z Gdańska, Polanowa, Sławna, Bytowa, Sianowa, Słupska oraz Miastka.

- Turniej stał na różnym poziomie. Były gry zacięte gdzie walka była do ostatniej lotki, były gry prestiżowe, była radość z wygranej, były też łzy oraz postanowienie lepszej pracy na treningu - ocenia Marian Pietruszyński, organizator zawodów i trener

miasteckich badmintonistów.

W seniorach w grze pojedynczej mężczyzn najlepiej spisał się Łukasz Jasiński. Drugi był Jakub Małyszko, a trzeci Mateusz Gliszczyński. Wszyscy MKB „Lednik” Miastko. W grze podwójnej mężczyzn najlepiej spisała się para Jakub Małyszko - Łukasz Żarski, oboje z Miastka.

Wśród juniorów w grze pojedynczej mężczyzn zwyciężył Łukasz Żarski (Lednik Miastko). Drugi był Maciej Stanisławczyk (Piaśt Słupsk), a trzeci Mateusz Ryk (Maced Polanów). W grze podwójnej bezkonkurencyjni byli Robert Smoluchowski i Łukasz Żarski, oboje MKB „Lednik” Miastko.

W juniorach młodszych triumfowała Aleksandra Paprzycka z Miastka, a wśród chłopców Norbert Miarka z Polanowa. W debłu junierek na najwyższym stopniu stanęła Marta Małyszko i Aleksandra Paprzycka (Lednik Miastko), a w męskiej kategorii Robert Cybulski (Lednik Miastko) i Nikodem Ratkowski (Maced Polanów). W grze mieszanej najlepsi okazali się Norbert Miarka z Polanowa i Marta Małyszko z Miastka.

W kategorii młodzików wśród dziewcząt najlepiej spisała się Joanna Dorawa, a wśród chłopców Robert Cybulski, oboje „Lednik” Miastko. W debłu również triumfowały zespoły z Miastka.

Wśród kobiet najlepiej zagrała para Joanna Dorawa - Klaudia Ostrowska, a wśród mężczyzn Robert Cybulski - Szymon Jaworski. Z kolei w grze mieszanej najlepiej zaprezentowali się goście ze Sławna Bartłomiej Wyciszkievicz - Julia Bolesta.

W kategorii młodzików młodszych na pierwszym miejscu stanęła Laura Bujak (Lotka Bytów), a wśród młodzików Szymon Cybulski (Lednik Miastko).

Była też kategoria krasnali. W grze pojedynczej krasnalinek górą była Weronika Niklas z Bytowa, a wśród krasnali Ernest Prondzyński z Miastka.

Mateusz Zarychta
m.zarychta@agmedia.com.pl

Udany start zapaśników

Petrończak brązowym medalistą

Czterech zawodników reprezentowało w Olsztynie Zapaśniczy Klub Sportowy Miastko na XI Międzynarodowym Turnieju Młodzików i Młodziczek o Puchar Warmii i Mazur w zapaśach. Z miasteckiej ekipy najlepiej wypadł Filip Petrończak, który w wadze do 35 kg zdobył brązowy medal.

Petrończak w walce półfinałowej przegrał minimalnie na punkty z Pamirem Paczajewem (Kaliningrad) w trzech rundach (0:1; 2:0; 0:1). W walce o brąz rzucił na łopatki Krzysztofa Kwiatkowskiego (MOSiR Grajewo) już w pierwszej minucie walki.

Wśród pozostałych naszych zawodników Paweł Zabłocki (47 kg) zajął piąte miejsce, Jakub Bednarz (47

kg) siódme, a Hubert Rudnik (59 kg) dziewiąte. W punktacji klubowej ZKS Miastko uplasował się na 12 miejscu.

W zawodach startowało 239 zawodników i zawodniczek z 41 klubów, w tym reprezentacja z Kaliningradu i Litwy.

- Zapaśniczy turniej w Olsztynie był dla naszych młodzików jednym z ważniejszych w roku. W wielu walkach nasi zawodnicy walczyli ze starszymi od siebie. Liczę, że w przyszłym roku na olsztyńskich matach zdobędziemy o wiele więcej medali. Po tych zawodach wszyscy startujący są bardzo umotywowani i z zapałem biorą się do poprawiania własnych umiejętności na treningach - mówi Kazimierz Wanke, trener miasteckich zapaśników.

mat

na sportowo

Studio Okno

Lucyna i Stanisław Małek

**FIRANY
ZASŁONY
KARNISZE
ZALUZJE
ROLETY
MOSKITIERY**



SALONY FIRMOWE

Miastko, ul. Koszalińska 23, tel. 48 59 857 51 83
Szczecinek, ul. Wyszyńskiego 57, tel. 48 602 442 741

www.studiookno.com

studio
kosmetyki
kompleksowej

Nefretete

- Stylizacja paznokci • Henna • Parafina
- Makijaż • Depilacja • Manicure • Pedicure
- Przekłuwanie uszu • Zabiegi na twarz
- Piling kawitacyjny • Ultradźwięki
- Kwasy • Mikrodermabrazja
- Mezoterapia mikroigłowa • Biopiling

Sylwia Nowak Miastko • ul. Kazimierza Wielkiego 28 • tel. 504 178 199

REKLAMA

2 6 4 9 - 3

PROFESJONALIZM, RZETELNOŚĆ, UCZCIWOŚĆ

**BIURO RACHUNKOWE
i ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH**
Zdzisława Patejuk

Profit

- księgi przychodów i rozchodów
- księgi rachunkowe
- ewidencje przychodów (ryczałt ewidencjonowany)
- inne wymagane przepisami ewidencje
- rejestry VAT
- kadry, płace, dokumentacja ZUS
- pośrednictwo w sprzedaży projektów typowych
- doradztwo w zakresie uzyskania pozwolenia na budowę

**ZAPRASZAMY
do naszych biur:**

77-220 Koczała
ul. Młodzieżowa 1/6
tel. 608 592 327
profit.biuro@wp.pl

77-200 Miastko
ul. Armii Krajowej 29
tel. 59 857 53 37
kom. 668 049 638

77-300 Człuchów
ul. Jerzego z Dąbrowy 5
tel. 59 832 47 82
www.profitpatejuk.pl

REKLAMA

5 8 0 - 1

Sonia

Salon Sukien Ślubnych

- szycie sukien na wypożyczenie
- czyszczenie sukien ślubnych
- porawki krawieckie
- dodatki ślubne
- stroje komunijne

Suknie z kolekcji:

**La Sposa • Venus
Verise • W1 - White One**

**40 sukien z nowej
kolekcji 2012
już u nas!**

3 stycznia 2012 otwarcie nowego punktu w Bytowie!

Słupsk
ul. Sygietyńskiego 1b
tel. 663 655 883

Zapraszamy:
poniedziałek-piątek 10-18
sobota 10-14

www.welony.slupsk.pl